



Śmigus-dyngus

W poniedziałek wielkanocny,
kiedy słońko świeci, Cieszą się
dorośli, lecz najbardziej dzieci, bo to
znaczy, że polewać można się do woli,
oczywiście kiedy najpierw
mamusia pozwoli.

Każdy dnia już poprzedniego „arsenał”
szykuje do psikawek i wiaderek wody
napompuje, żeby brata albo siostrę, gdy
w łóżku zaspana, zaskoczyć dyngusem z
samiutkiego rana.

To są żarty, więc nie warto się obrażać
na nie, lepiej sobie przygotować na
zmianę ubranie. Chociaż zwyczaj to
wesoły, nie przesadzaj z wodą, by
tradycja nie skończyła się przykrą
przygodą.

Tomasz Plebański

